

MAREK ŻMIGRODZKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, marzec 1968

Pamiętam marzec [19]68, były zamieszki

Pamiętam marzec, były zamieszki. [To był mój] ostatni semestr, już nie było zajęć, tylko pisanie pracy magisterskiej. Mieszkałem sam właściwie od ósmego roku życia, bez rodziców. I w tedy matka mówi: „Synu, ja nie mogę ci niczego nakazać, jesteś dorosły”. A ona mieszkała na Chopina w jednym pokoju, myśmy mieszkali na Sławinku, wezwała mnie i mówi: „Słuchaj, są duże napięcia, które nie wiadomo jak się skończą, i jedno pamiętaj - jesteś synem adwokata przedwojennego, i dla takich ludzi nie ma litości. Jeśli cię złapią, to nie masz studiów, idziesz na rok do wojska. I dlatego mówię - nie angażuj się w to, bo niewiele zwojujesz, a możesz zapłacić całym życiem za to. Innym wybaczą, a tobie nie”. Nie miałem w sobie bohaterstwa, byłem zaszczuty od dziecka przez tych ubowców przychodzących na kontrole do domu. To ojca zabierali, to matka gdzieś szła, w domu nikogo nie było. Cały czas człowiek żył, jako dziecko, w lęku, w stresie. A poza tym od ósmego roku żyłem sam jako dziecko, bo matka opiekowała się chorym ojcem w mieście, a myśmy mieszkali na Sławinku. Nie mam żadnych wyczynów bohaterskich z tamtych czasów, z [19]68 roku.

Data i miejsce nagrania	2017-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"